KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 30 Stycznia. / 11 Lutego. Rok 1856. № 39. Jutro, ŚŚ. Eulalji P. M., i Gaudentego B.

Jutro i w każdy *Wtorek*, Nabożeństwo *Passyjne* w Kościele XX. *Franciszkanów*.

Wczorajsza Niedziela, nazwana *Wstępną* od tego, że z nią wstąpiliśmy w dnie *Wielkiego Postu*, a zarazem pokuty i żalu. To też pomimo licznych Nabożeństw pasyjnych, wszystkie Świątynie PAŃSKIE podczas tych Nabożeństw przepełnione były pobożnymi, śpiewającemi chórem *Gorzkie żale*, i słuchającemi każących Słowo BOŻE Kapłanów.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 11ty, kompozycji J. K. *Chwaliboga*; na *Offertorium*: Modlitwę na sopran *Donizettego*.

W d. 6 z. m., stosownie do ustawy Instytucji jałmużniczej Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, przy Kościele PP. *Sakramentek*, dopełnioną została z funduszów przez rok upłyniony zebranych, wypłata przez ręce W. Matki Przełożonej PP. *Sakramentek*, dla 129 osób wstydzących się żebrać. Liczba ta znowu przewyższa znacznie ilość osób, które w latach upłynionych otrzymały wsparcie, jeżeli zwłaszcza zwrócimy uwagę, że w czasie grasowania cholery, w roku dopiero zeszłym, znowu Arcy-Bractwo uważało się w konieczności przyjść z nadzwyczajną pomocą 30 osobom znanym mu z niedoli, a przecież dalekim, i wśród tej klęski, od wyciągania ręki po jałmużnę. W tym roku nadto z powodu zapasów dobroczynnych nierównie wyższe udziały zasługującym na wsparcie, przez Arcy-Bractwo poczynione zostały.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d. 29 Stycz: (10 Lut:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 55; na które, tudzież na dawniejsze, w 250 wnioskach, złożono rs. 4,798 kop. 50. Na żądanie 37 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 4 k. 48½) rs. 2,050 k. 61½, i umorzono xiążeczek oszczędności 18. Przeto Uczestników 6,905, posiada kapitał rs. 215,489 kop. 24½.

Rada Opiekuńcza Ptu Kaliskiego. — Zawiadamia, iż na korzyść Zakładów Dobroczynnych Chrześcjańskich m. *Kalisza*, staraniem swoim i wpływem łącznie z Komitetem Resursy, uprosiwszy Amatorów i Amatorki, urządziła w ciągu postu 4ry zabawy z oddziałem muzycznym i teatrem amatorskim, to jest: w d. 17 i 24 Lut:, oraz 2 Marca r. b.; w dniu zaś 9 Marca po koncercie, teatr dziecinny; o sztukach teatralnych wybranych przez Amatorki, afisze później doniosą.— Rada przytem donosi, iż ze zwierzyńca W. Ferdynanda *Potworowskiego*, przywieziony będzie do *Kalisza* w d. 16 Lutego *dzik* (odyniec) 5-letni, nadzwyczajnej wielkości; w dniu zaś 17 Lutego pokazywany w *Hotelu Polskim* za małą opłatą na korzyść Domu schronienia wraz z całym przyborem myśliwstwa. W Poniedziałek czyli w d. 18 Lutego tenże odyniec o godz: 11 z rana przy odgłosie trąb myśliwskich zawieziony będzie do *Sulisławic*, i wypuszczony w dębinie na wolność, tamże w obec Publiczności przez psy szczuty i przez Amatorów myślistwa konno goniony, w końcu przez jednego z najśmielszych myśliwców kordelasem przebity zostanie.— Za Opiekuna Prezydują:, A. *Szczucki*. Sekr: *Wąsowicz*.

Wyjechali z *Warszawy* do *Iwangorodu*: Radca Tajny *Czetyrkin*, Jenerał Sztabs Doktor Armji Czynnej; Rz: Rad: St: Xżę *Golicyn*; Rz: Radca St: *Petrow*; Radca Tajny *Oczkin*, i Radca St: Dr *Zahorowski*.

Jutro, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Józefa *Strusińskiego*, Sekretarza Kollegjalnego, Kontrollera Kass i Rachunkowości przy Rządzie Gubernjalnym *Warszawskim*; na które, pozostała Żona z licznem Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo KRZYŻA, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Mateusza *Stopczyk*; na które, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

Pojutrze, to jest we Środę, o godz: 10ej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Lucyny z Wieczorkowskich *Starzyńskiej*; na które, pozostały Mąż, Rodzice, oraz Brat zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Ś. p. Florjan *Kąsinowski*, Urzędzik Banku Polskiego, wczoraj zszedł z tego świata. Stroskani Siostrzeńce, zapraszają Kollegów, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, pojutrze o godzinie 4ej po południu, z domu N° 586 przy ulicy *Długiej*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające; a dnia następnego, to jest 14go b. m., o godzi: 10tej z rana, na exekwje u XX. *Kapucynów*.

W dniu wczorajszym, po ciężkiej chorobie, w 11tym roku życia, rozstał się z tym światem, ś. p. Antoni *Trautsolt*, Syn Karola Urzędnika Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego* i Konstancji z Wieczerskich. W smutku pogrążeni Rodzice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, na smętarz *Powązkowski*.

(A. n.) Smutną i wiele bolesną przychodzi nam rozgłosić wiadomość dla Rodziny, Przyjaciół i Znajomych, iż w dniu 12 Stycznia r. b., we wsi *Skowronki*, Powiecie *Łomżyńskim*, przeniosła się do wieczności ś. p. Marjanna z Wojnickich *Arndt*, w 75 roku swego życia, pozostawiwszy w nieutulonym smutku Rodzinę, Dzieci, Wnuków i wszystkich Przyjaciół. Czcigodna, bogobojna i cnotliwa ta Niewiasta, z najszlachetniejszemi przymiotami serca i duszy, całe swe życie poświęcała wyłącznie dla dobra swych bliźnich, i dla cierpiącej ludzkości, umiała sobie zjednać serca wszystkich, którzy tylko bliżej z nią żyli. Wzorowa Małżonka i Matka, wieczna Przyjaciółka, szlachetna Obywatelka, od wszystkich szanowana i kochana, bo też na miłość wszystkich, umiała i starała się zawsze zasłużyć. Rozczulający był

widok tak licznie nagromadzonych Przyjaciół dla oddania Jej ostatniej usługi, a smutek, boleść obecnych, łzy i jęki Rodziny, są wymownym dowodem tak wielkiej straty jaką ponoszą przez skon ś. p. *Maryanny*, której aby BÓG Miłosierny dał wieczny spokój, błagajmy Go codziennie. — *N.....*

W dniu 12 Grudnia r. z., CESARSKIE *Wileńskie* Towarzystwo Lekarskie, obchodziło pod prezydencją Doktora A. *Adamowicza*, Professora b. Uniwersytetu *Wileńskiego*, pięćdziesięciolecie swojego istnienia i prac pożytecznych. Z założycieli Towarzystwa, dwóch, a mianowicie Doktorowie: Karol *Wagner* i *Wolfgang*, doczekali tego jubileuszu; z tych pierwszy był obecny na posiedzeniu; drugiego słabość zdrowia i wiek podeszły, w domu zatrzymały. (Mieszka o mil kilka od *Wilna*). W ciągu istnienia swojego, Towarzystwo Lekarskie *Wileńskie*, miało 500 Członków, odbyło 500 posiedzeń naukowych, nie licząc administracyjnych, spisało 3 ogromnych tomów protokółów łacińskich, i ogłosiło drukiem 20, pamiętników, dzienników i postrzeżeń lekarskich.

Obserwatorjum Astronomiczne *Warszawskie*, otrzymało w darze od Hr: Alex: *Przezdzieckiego*, znanego badacza starożytności, bardzo rzadkie (pierwsze) wydanie *Kosmografji* Piotra *Apiana*, który na początku XVI wieku miał wielką sławę z uczoności, był ulubieńcem i nadwornym Astronomem Cesarza *Karola Vgo* i wydał wiele ważnych pism astronomicznych i kosmograficznych. Xiążka o której mowa, drukowaną była u Jana *Weissenburga* w *Łancucie* r. 1524; nabył ją Hr: *Przezdziecki* w *Monachium*.

W dniu Nowego Roku 1856, założone w r. z. Muzeum Starożytności, w *Wilnie*, dla Publiczności otworzone zostało. Mieści ono w sobie nieoszacowane zbiory xiąg, monet i medali; wykopalisk, sztychów, rycin, drzeworytów, biustów, obrazów i portretów; dyplomatów, rękopisów i autografów; zbroi i pamiątek; wreszcie rzadkości pod względem historji naturalnej. Utworzenie katalogu tego wszystkiego powierzyła Komisja Archeologiczna przy Muzeum, (która także swe czynności z dniem 1 Stycz: r. b. rozpoczęła), niektórym z swych Członków. Prace te rozdzielone zostały jak następuje: P. Mikołaj *Malinowski*, wziął na się bibljotekę; Baron *Rossilon* gabinet monet i medali; X. Prałat *Herburt* akty, dyplomaty i autografy; P. Adam *Kirkor* wykopaliska i ogólne zbiory archeologiczne; P. *Wilczyński* obrazy, sztychy, drzeworyty i blachy rytowane na miedzi; P. *Kukolnik* zbiory pamiątkowe; P. Prof: *Adamowicz* przedmioty odnoszące się do historji naturalnej.

Gdyby nie błoto przypominające nam resztki zimy obecnej, możnaby było sądzić dnia wczorajszego, iż żyjemy już w wiośnie. I piękną bowiem i pogodną i ciepłą była wczorajsza Niedziela, chociaż dopiero za dni 30ci, rozpoczynamy pierwszy dzień *wiosny*. Czy będą jeszcze mrozy, jest ogólne dziś pytanie; gdybyśmy więc trzymali się ściśle prognostyków, to musielibyśmy odpowiedzieć, że będą, i że takowe pojawią się z *pełnią*, to jest około 20 b. m.

Weterynarz *Fabre* w *Marsylji*, wynalazł środek niechybny na leczenie nosacizny u koni. Zwierzęta w pierwszym perjodzie tej choroby, uleczа w dni 25; potrzebuje do 4ch miesięcy na uleczenie nosacizny w wyższym stopniu rozwiniętej. Środek jego ma być prosty i niekosztowny.

P. January *Suchodolski*, znany Artysta, przesłał Wincentemu *Polowi*, obraz swego utworu, przedstawiający *Mohorta*; a piewca nasz, odwdzięczył się za tę pamięć Artyście, listem napisanym wierszem.

W Gub: *Augustowskiej*, w okolicy jednego lasu, mającego związek z puszczą *Rajgrodzką*, zagrażała bydłu ukazująca się przez pewny czas para *rysiów* (*Felis lynx Lin:*), zwierząt tak rzadkich u nas. Dnia 15 z. m. zabito z tej pary samicę, a jest nadzieja, że i samiec wkrótce ustrzelonym zostanie. Gabinet *Zoologiczny* tutejszy bardzoby pragnął mieć *rysia* w kraju zabitego, choćby nawet i w kilku okazach, bo te zwierzęta należą do głównych ozdób naszej fauny, i stają się coraz rzadszemi. Spodziewamy się, że to przypomnienie się nasze, nie pozostanie głosem wołającego na puszczy, zwłaszcza, że ile-kroć razy odzywaliśmy się w tym przedmiocie do szanownych Czytelników naszych, nigdy odgłos nasz nie pozostał bez skutku.

W pracowni P. Franciszka *Kostrzewskiego*, widzieliśmy dwa piękne obrazy, nad któremi obecnie pracuje, a które zamówione zostały przez JW. Hr: Marjana *Czapskiego*, do jego pięknej galerji w *Miropolu*.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od A. A. B. rs. 3 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od J. W. kop: 40 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od W. H. kop: 50 dla *Wesołowskiego* za *Wolskiemi* rogatkami.— Od M. C. kop: 15 dla Domu Przytułku Śgo WINCENTEGO *à Paulo*.

Znaną jest wielu *Popularna Astronomja* P. *Arago*. Otóż P. Apolinary *Zagórski*, przyswaja naszemu językowi to ważne i zajmujące dla każdego dzieło; skończył już tłumaczenie pierwszego tomu.

Dnia 20go *z. m.*, dostrzeżone zostały w znacznej liczbie żywe gąsienice, które wyszły na plac przed gmachem Instytutu Szlacheckiego. Było to w czasie śniegu i zimna, i jedne z tychże gąsienic łaziły po śniegu, drugie poprzymarzały do lodu. Okoliczność ta zwróciła uwagę Panów Naturalistów, a jeden z nich, to jest Professor Antoni *Waga*, opisał takowe gąsienice w ostatnim z numerów *Bibljoteki Warszawskiej*, mianując je gąsienicami *chrząszczowatemi*, owadu zwanego *omomiłkiem szarym*, a według *Lineusza*: *Cantharis fusca*.

Od kilku dni kwitnie w ogrodzie *Botanicznym* w *Krakowie*, roślina pod nazwą *Hippeastrum Warszewiczianum*, której kwiaty śmiało policzyć można do olbrzymich, a niezawodnie do największych z całej rodziny *Amarylkowych* (*Amaryllideae*), do których należy. Na przeszło łokciowym głąbiu wiszą trzy fjoletowo-karminowe kwiaty, wewnątrz pięknie zielone; każden z nich ma 6½ cala średnicy, a 8 długości. Przysłana po raz pierwszy w roku 1852 z *Boliwji* przez P. *Warszewicza* do *Europy*, zakwitła w r. z. w *Berlinie* i *Krakowie* prawie równocześnie, ale kwiaty jej były prawie o połowę mniejsze, od tych, które obecnie kwitną.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 12 kop. 48, *pszenicy* rs. 15

k. 80, *jęczmienia* rs. 9 kop. 22½, *owsa* rs. 5 kop. 78, *siana* furę jednokonną od rs. 2 kop. 70 do rs. 4 k. 65, *siana* furę parokonną od rs. 5 k. 10 do rs. 7 k. 15, *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 k. 95 do rs. 3 k. 60, *masła* pud rs. 8 kop. 70, *słoniny* pud rs. 6, *kartofli* czetwert rs. 4 kop. 6, *okowity* wiadro rs. 4 kop. 97, *szumówki* wiadro rs. 2 k. 98½.— Sprowadzono również na targ *Pragski*, z Cesarstwa, przez tutejszych i zagranicznych kupców: *wołów* sztuk 547, z różnych miejsc Królestwa 260; ogółem *wołów* szt: 807, *wieprzy* 961, *cieląt* 1,198; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: *wołów* sztuk 653, na prowincję 97, na liwerunek 40, pozostało 17; zaś *wieprzy* zakupili rzeźnicy tutejsi 676.

Dziś wieczorem, w zakładzie gastronomicznym P. *Krantz*, przy ulicy *Senatorskiej*, uprzyjemniać będzie chwile szanownym gościom, kwartet pod dyrekcją P. *Schultz*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Łucja z Lamermooru*, Panna *Ortolani* 3-kroć, PP. *Ciaffei* 3-kroć, *Butti* 2-kroć i *Müller*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Ziemia Obiecana*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Ziemińska*, Panny *Łopińska* i *Fruzińska* po 3-kroć, PP. *Królikowski* 4-kroć, i *Swieszewski* 3-kroć; po Kom: *Pod strychem*, Pani *Mazurowska* i Panna *Fruzińska* po 2-kroć, PP. *Panczykowski*, *Swieszewski* i *Chęciński* po 2-kroć.

Austrja.— Gazeta *Wiedeńska* zamieszcza dosłownie protokół przyjęcia propozycji *austrjackich*, jak następuje: Podpisani, w skutku przyjęcia przez Dwory swoje pięciu propozycji zawartych w załączonym tu dokumencie pod nazwą projektu preliminarjów, po zaparafowaniu takowego stosownie do otrzymanego w tym celu upoważnienia, zgodzili się, aby każdy z ich rządów zamianował Pełnomocników, zaopatrzył ich w potrzebne pełnomocnictwa dla przystąpienia do podpisu formalnych preliminarjów pokoju i zawarcia zawieszenia broni, tudzież stanowczego traktatu pokoju. Rzeczeni Pełnomocnicy mają się w ciągu trzech tygodni, licząc od dzisiaj, albo i wcześniej, jeśli można, zebrać w *Paryżu*. (Neue Pr: Ztg).

Podczas nieobecności Hr: *Buol*, kierować będzie wydziałem spraw zagranicznych Podsekretarz Stanu P. *Werner*, a prezydować w Radzie Państwa Minister spraw wewnętrznych Baron *Bach*. — W tych dniach, Poseł *Neapolitański*, Xiążę *Petrulla*, dawał obiad dyplomatyczny, na którym widziano poraz pierwszy obecnych w pałacu Poselstwa *Neapolitańskiego* Ambassadorów *Francji* i *Anglji*. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, dnia 5go Lutego.* — Nowy Poseł *Heski v. Baumbach*, wręczył Cesarzowi swe pisma wierzytelne. — Konferencje mają się odbywać nie w *Elysée*, lecz w Ministerstwie spraw zagr:. — Trzej Reprezentanci Mocarstw: Xiążę *Gorczakow*, P. *Bourqueney* i Hr: *Buol*, znajdowali się razem, przy rozpoczynaniu swego zawodu dyplomatycznego, przed przeszło 30 laty, w *Londynie*, gdzie pełnili obowiązki *Attachés* Poselstw. W ówczasowej epoce Posłem *Francuzkim* przy dworze *Angielskim* był *Chateaubriand*. — Przywilej na budowę projektowanych doków w *Marsylji* udzielono P. *Talabot*. Koszta tego przedsięwzięcia obliczone są na 16 mil: fr.— Rzeźnicy *Paryzcy* zobowiązali się przez 2 miesiące dawać co tydzień bezpłatnie 2,000 funtów mięsa, na kuchnie publiczne dla ubogich.— Oprowadzanie wołu zapustnego po *Paryżu*, jest starodawnym zwyczajem, który przetrwał wszelkie rewolucje i przewroty polityczne. W tym roku wybrano na ten cel 6 najpiękniejszych wołów, które kolejno po ulicach w ostatnie dni karnawału są oprowadzane. Pochód jak zwykle, rozpoczyna muzyka, a zamyka siła zbrojna. Woły są umieszczone w r. b. na wozach przez 3 konie ciągnionych i otoczonych czeladzią rzeźniczą w kostiumach najrozmaitszych. Tłumy ciekawych towarzyszą zwykle temu orszakowi, który zatrzymuje się przed pałacami rozmaitych dygnitarzy. Znaczenia tego zwyczaju badano oddawna, przypisując mu najrozmaitsze początki; zdaje się jednak być najprostszem, że *boeuf gras* jest symbolem karnawału, podczas którego jada się mięso, i zarazem tryumfem rzeźników. Historyczną pamiątkę ma wół zapustny z 1739 r. na grzbiecie którego posadzono dziecię, »Króla rzeźników.” Orszak oprowadzający tego wołu, nie zastawszy ówczasowego Prezesa Parlamentu w domu, udał się do pałacu posiedzeń, i wdarł się do wielkiej sali sądowej, gdzie go uroczyście w ubiorach urzędowych przyjąć musieli: Prezes, Prokuratorowie i Adwokaci. Rewolucja przerwała na chwilę ten zwyczaj, ale przywrócił go *Napoleon I*, zmieniając tylko *Króla rzeźników* na *Amora* z łukiem i kołczanem. Najlepsze sztuki mięsa z tych wołów rozsyłają osobom, które orszak odwiedzał, a nawet dworom zagranicznym. (Neue Pr: Zeit:).

Hiszpanja. *Madryt 29 Stycz:.* — Wydalony z kraju, za protestacją przeciw religijnym przepisom ustawy, Biskup *Osma*, został przywołany, na skutek własnej prośby. Zdaje się, że podobnież ułaskawiony zostanie Biskup z *Urgel*. — Dotychczas sprzedano 6,822 dóbr Państwa, oszacowanych na 77,119,919 realów, za 149,091,990 realów.— Urzędowa gazeta zaprzecza pogłoskom o zaburzeniach w *Biskai*, i o odkryciu spisku demokratycznego między podoficerami w *Vittoria*. (K. Pr: St: Anz:).

W nocy z 23 na 24, zapadła się z wielkim łoskotem część znaczna murów *Alhambry* w *Grenadzie*. Władza przedsiębierze stosowne środki dla zapobieżenia ruinie wieży i fortyfikacji tego pałacu, które również grożą upadkiem. (Neue Pr: Ztg).

Madryt, 31go Stycznia. — Pojedynek Marszałka *O'Donnel* z P. *Orense*, stanowczo nie będzie miał miejsca. Marszałek podał się do dymissji, aby nie będąc już Ministrem, mógł stanąć na wyzwanie, ale Królowa nie przyjęła jego prośby.— Hrabina *Montijo* obchodziła tu świetnym balem, rocznicę zamęzcia swej córki, Cesarzowej *Eugenji*. — Ciało dyplomatyczne ożywia także karnawał nieustannemi zabawami, tylko Ministrowie *Hiszpańscy* od upadku *Narvaeza* i Hr: *San-Luis*, nie mają zwyczaju otwierać swych salonów, gdyż z powodu niedostatku w skarbie, nie dostają nic na koszta reprezentacji. (Ind: Belge).

Ze Wschodu. *Konstantynopol 28 Stycznia.— Omer* Basza otrzymał rozkaz nieprzyjeżdżania do *Stambułu*, lecz pozostania w *Redut-Kale*.— *Halim* Basza, objeżdżający porty *Tureckie* i twierdze *Kolchidy* i *Małej-Azji*, przedstawia w swych raportach w nader smu-

tnym stanie armję. Oficerowie od roku przeszło pobierają trzecią część żołdu, a żołnierze nic. Żywność nie dochodzi zwykle miejsca przeznaczenia, i z tego powodu, ma być wytoczone śledztwo przeciw Ministrowi wojny. Byłoby to dowodem, że on a nie *Omer* popadł w niełaskę. (Schl: Ztg).

Porta zatwierdziła uchwały powzięte na konferencjach reformy, a mianowicie rozdział władzy duchownej od świeckiej w Kościołach *Armeńskim* i *Greckim*, oraz przypuszczenie Chrześcjan do wszystkich urzędów.— Pogłoska, jakoby Poseł *Sardyński* został odwołany z *Konstantynopola*, z powodu, iż nie przypuszczono go do konferencji nad reformą, nie sprawdza się. Wyjechał on dla wzięcia udziału w ważnych naradach w *Turynie* toczących się.— W *Kamiesz*, skutkiem napływu towarów ceny spadły, i nastąpiły liczne bankructwa. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości.— Na zasadzie wykazów statystycznych obliczono, że corocznie około 110,000 ludzi bywa karanych więzieniem i galerami w Cesarstwie *Francuzkiem*.— W tych czasach, jeden z przechodniów padł bez zmysłów na bulwarach *Paryzkich*, tknięty apoplexją; przeniesiono go natychmiast do poblizkiego Komissarza. Wtem jedna z kobiet w tłumie będących, rozpycha gwałtownie ludzi, i w nieszczęśliwym poznaje swego męża. »Ach co za nieszczęście! mój biedny mąż! rozsuńcie się Panowie, niech swobodniej oddycha." Ale wszystkie starania pozostały bez skutku. Sprowadzono wreszcie lekarza, ten puścił krew, i choremu zrobiło się znacznie lepiej. »Co za radość dla Pańskiej żony", rzekł ktoś z obecnych. »Ja nie mam żony." »Jakto! w tej chwili tu była; może to Pańska przyjaciółka?" »Wczoraj dopiero przyjechałem do *Paryża*." Szukają tej kobiety, ale napróżno, gdzieś nagle zniknęła. Tymczasem chory, który zupełnie przyszedł do siebie, włożył rękę do kieszeni, i spostrzegł, że mu brakuje pugilaresu, w którym było kilka tysięcy franków papierami; temuż samemu losowi uległ zegarek i sakiewka. Przemyślna złodziejka obdarła swą ofiarę w oczach Władzy i w obec kilkudziesięciu osób. — Kobiety żalą się, że dziś mężczyźni nie umieją kochać; jakże gorzki wyrok wydają tem na siebie.— Jeżeli kobieta brzydka stłucze zwierciadło, śpieszy go odkupić, bo niemiłą jest rzeczą widzieć się piętnaście lub dwadzieścia razy brzydką. Jeżeli kobieta ładna stłucze zwierciadło, pilno jej go odnowić, bo w stłuczonem, w całej swej piękności widzieć się nie może.

Po przejściu pierwszego popłochu, targi *Londyńskie* trzymały się lepiej. Sprzedający podnosili żądanie od 1go do 2ch szylingów na kwarterze pszenicy; że jednak kupcy nie mieli odwagi do wielkich interesów, obrót przeto ograniczał się do potrzeb chwilowej konsumcji. — Targi prowincjonalne *Szkockie* i *Irlandzkie*, prawie bez wyjątku z podwyższeniem cen lub dążnością ku podwyższeniu zamknęły się, a opinja publiczna stałego zniżenia cen nie przypuszcza, w obec ogromnych potrzeb konsumcji.— W *Holandji* ceny pszenicy od 35ciu do 40tu flor:, a żyta od 20tu do 30tu flor: w ostatnich dniach zniżyły się.— We *Francji* i *Belgji* również dążność ku zniżeniu ogólnie przemagała.— Na naszej giełdzie żadnych nie było tranzakcji. Żyto spadło w cenie około 30tu guldenów na łaszcie, a małe partyjki pszenicy tak były rozmaite w gatunku i wadze, że stałych notowań oznaczyć nie jesteśmy w możności. Dawne pszenice leżące na śpichrzach, zwłaszcza w celniejszym gatunku, bez żadnego zniżenia wystawiono na sprzedaż.— Czas mieliśmy łagodny i po większej części suchy, słońce i przymrozki od 1go do 2ch stopni. — *Gdańsk*, 31 Stycznia 1856 r.— Alexander *Makowski et Comp*:.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bartoszewski Alex: Urzęd: z Rygi nr 625; Brzozowski Konrad Ob: z Wilczyna nr 1324; Czyżewski Józ: Oby: z Łyszkowic nr 603; Jankowski Fel: Oby: z Kembliny nr 603; Jasiński Ant: Ob: z Gub: Kowieńskiej nr 625; Konarzewski Józ: Kup: z Płocka nr 556; Kłobuszewski Rad: Hono: z Gub: Witebskiej nr 625; Kosmowski Stan: Ob: z Radosławic nr 2673; Magnuszewski Marceli Ob: z Oleśnicy nr 625; Nowicki Ant: Ob: z Rudnika nr 625; Polańska Nimfa Ob: z Kowna nr 601, Rummel Kapi: Inżen: z Brześcia Lit: nr 625; Winzengerode Alex: Baron z Kowaleszczyzny nr 570.

Wyjechali: Bielski Winc: Oby: do Uhra; Bonkowski Fel: Oby: do Oldaków; Badeni Sew: Ob: do Horbowa; Engel Małgorzata Żona Konsula Cesarsko-Ross: w Kopenhadze, do Petersburga; Niemcewicz Jan Ob: do Grodna; Pomorski Mac: Prezes Try: do Radomia.

Przyjechali koleją żelazną: Krzyżanowski Stan: Xiądz Misjonarz z Berlina nr 407/8; Kubecki Józ: Technik z Krakowa nr 393; Lasse Gustaw Ogrodnik z Drezna nr 414; Partowicz Fryd: Kup: z Berlina nr 556; Schlüter Hen: Lakiernik z Berlina nr 785.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 7. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5, cali 2.
TEATR WIELKI. Jutro, *Życie Szulera*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1856 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.